

JULIAN MALISZEWSKI

Adam Mickiewicz w liryce narodów Związku Radzieckiego

Sława Adama Mickiewicza, począwszy od lat jego pobytu w Rosji wśród „przyjaciół Moskali”, nie słabnie na przestrzeni dziejów literatury rosyjskiej. Na fali rozwijających się współzależności, wpływów i filiacji pomiędzy literaturami obu krajów pozycja autora *Pana Tadeusza* w dalszym ciągu wydaje się mieć podstawowe znaczenie. Nie ma bowiem opracowania, studium czy też rozprawy na ten temat, gdzie nie wracano by do fenomenu, jakim był wpływ polskiego romantyka na rozwój poezji rosyjskiej, później zaś rosyjskojęzycznej w Związku Radzieckim¹.

Igor Bełza, znawca nie tylko muzycznych, ale i literackich powiązań polsko-radzieckich, pisał, iż „Mickiewicz — poeta, Mickiewicz — zjawisko kulturowe, jedno z najwybitniejszych, jakie wydała Słowiańszczyzna, staje się do dziś (słowa pochodzą z 1981 roku — J.M.) symbolem nierozwalnego związku naszych literatur. Do dziś fascynuje i inspirowa wielu już nie tylko rosyjskich poetów radzieckich, lecz także twórców innych literatur radzieckich”².

Boris Stachiejew, we wstępie do studium przeglądowego *Mickiewicz i postępową społeczność rosyjska*, pisał, iż „daje się zauważyć niesłabnące zainteresowanie Mickiewiczem, które nawet widać w częstotliwości wydań dzieł tego poety w sto lat po jego śmierci... W Związku Radzieckim ukazało się już przeszło dziesięć takich edycji...”³.

Obok wielu wydań dzieł Mickiewicza pojawiają się też liczne prace omawiające nie tylko kontakty i wpływy z I połowy XIX, lecz także próby określenia oddziaływania polskiego romantyka na współczesną lirykę radziecką, szczególnie zaś tę, gdzie uwidoczni się zwrot do romantyzmu jako metoda pisarska⁴.

¹ Dokładny przegląd prac radzieckich o Mickiewiczu zob. B. Białokozowicz, *Z dziejów wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku*, Warszawa 1971, s. 313—315, 318, 319, 323—325, 327—353; zob. też B. Białokozowicz, *Adam Mickiewicz w rosyjskiej chudożestwieńskiej literaturze: obraz i symbol*, w: *III Międzynarodowy Kongres Priepodawatelej Russkogo Jazyka i Litieratury*, Warszawa 1976, *Osnownyje doklady i soobsczeniija polskoj dielegacii*, s. 11—45; zob. B. Białokozowicz, *Polska w poezji radzieckiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 10, s. 43—69; zob. też A. Cesarz, *Poezi radzieccy o Polsce i Warszawie*, *Materiały repertuarowe i metodyczne*. (Wkładka do „Biuletynu ZG TPPR”), Warszawa 1956, nr 1—2, s. 8—20.

² I. Bełza, *Mickiewicz i russkaja muzyka*, w: *Iz istorii russko-polskich muzykalnych swiaziej*, Moskwa 1981, s. 39—40.

³ B. Stachiejew, *Mickiewicz i progiessivna russkaja obszczestwiennost'*, Moskwa 1955, s. 72; zob. Tenże, *Mickiewicz i spoleczeństwo rosyjskie*, Warszawa 1960, s. 74—75.

⁴ Przegląd prac zob. B. Januszewski, *Z badań nad początkami sławistyki i problemami mickiewiczologii*, Wrocław 1980, s. 75—94; A. Kaupuż, *O litewskich przekładach Mickiewicza*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1977

Wielu poetów radzieckich zwraca się do dorobku mickiewiczowskiego jako skarbnicy inspiracji lirycznych, punktu wyjścia do „neoromantycznych” eksploracji bohatera, świata i kosmosu⁵. Należy przy tym podkreślić, i wielu z tych poetów sięga również do transpozycji jako środka obcowania z dziełem twórcy Konrada Wallenroda. Podejście takie ze wszech miar motywuje fakt, iż większość przekładów z Mickiewicza, które zaprezentowali współcześni mu poeci rosyjscy, nie wytrzymało próby czasu. Nawet uznane za najwybitniejsze w całej literaturze XIX wieku transpozycje *Sonetów krymskich* — prozatorska Piotra Wiaziemskiego i poetka Iwana Kozłowa, nie wspominając już o bardziej lub mniej zdeaktualizowanych transpozycjach Aleksandra Illiczewskiego, Władimira Bieniediktowa, Nikołaja Bierga, nie mogą sprostać dzisiejszym wymagom translacyjnym, przesłankom nowoczesnej liryki. Co gorsze, nie mogą pomóc we współczesnym odczytaniu dzieł Mickiewicza⁶. Dlatego też daje się zauważyć już w latach pięćdziesiątych tendencja do „pokazania na nowo” polskiego poety czytelnikowi radzieckiemu przez unowocześnienie, uaktualnienie, a przy tym nie deformujące oryginałów przekłady radzieckie⁷. Już od wydania w 1929 roku w serii *Russkije i mirowyje klassiki Dzieł wybranych* (rys. *Izbrannyje proizwiedienija*) Mickiewicza, które wstępem i komentarzami opatrzył Anatolij Łunaczarski⁸, nieprzerwanie pojawiały się różne edycje dzieł Mickiewicza. Warto dodać, iż ostatnia z nich ukazała się w końcu 1982 roku⁹.

W życiu literackim Związku Radzieckiego bywały też chwile, kiedy odnotowywano wzmożone zainteresowanie literaturą polską, a w tym i twórczością Mickiewicza. Do takich „mickiewiczowskich” dat należałoby zaliczyć rok 1940, kiedy to uczczono 85 rocznicę śmierci poety wydaniem przez oficynę „Prawdy” antologii przekładów z twórcy *Grażyny* od Puszkina do Briusowa¹⁰. Już w czasie wojny, po 1941 roku ukazały się współczesne przekłady *Grażyny* i *Utworów zebranych*¹¹.

R. s. 75—82; J. Kozłowski, *My z niego wszyscy... Socjalistyczne Mickiewicziana z przełomu XIX i XX w.*, Warszawa 1978, s. 88—96; S. Zabierowski, *Miedzy poetyką a polityką. Odbiór „Ody do młodości” w latach 1820—1970*, Katowice 1976, s. 85—86.

⁵ Por. J. Swidziński, „Sonety krymskie”, czyli sposób artystycznego „tłumaczenia despoty”, w: *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, Wrocław 1973, s. 63—83.

⁶ Zob. Z. Grosbart, *Puszkiniowskie tłumaczenia Mickiewicza a dzieje przekładu w Rosji*, w: *Spotkania literackie...*, s. 85—112; E. Kucharska, *Recepcja „Sonetów krymskich” A. Mickiewicza na gruncie rosyjskim (1839—1848)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1966, Filologia rosyjska 4, s. 2—12; E. Kucharska, *Literatura polska w Rosji, w latach 1830—1848*, Opole 1967 (rozdz. W nurcie romantyzmu polskiego), s. 43—90.

⁷ Zob. B. Białokozowicz, *Polska w poezji radzieckiej*, s. 50—61; *Poezja — mówię, Polska — myślę. Polska w poezji rosyjskiej XX wieku*, red. K. Prichod'ko Warszawa 1973; G. Pietrowa, *Wzaimoswiazzi russkoj i zarubeżnych slawianskich literatur. Knigi i statji 1965—1971. Bibliograficzeskij ukazatel*, Moskwa 1972, s. 27—58; R. Paciorowski, *Polsko-radziecka współpraca wydawnicza*, Warszawa 1976, s. 76—81; G. Martirosjan, *Polska literatura w Związku Radzieckim. Krótki przegląd bibliograficzny, „Nowe Drogi” 1972, nr 12, s. 131—133; L. Ryll, J. Wilgat, *Polska literatura w przekładach. Bibliografia 1945—1970*, Warszawa 1972, s. 9—20, 35—46.*

⁸ A. Mickiewicz, *Izbrannyje proizwiedienija*, Moskwa 1929.

⁹ A. Mickiewicz, *Stichotworienija i poematy*, Leningrad 1982.

¹⁰ *Pieriewody stichotworienij A. Mickiewicza (Ot Puszkina do Briusowa)*, Moskwa — Leningrad 1940.

¹¹ *Mickiewicz w pieriewodach sowietskich poetow*, Moskwa 1941.

Ważnym „mickiewiczowskim” wydarzeniem w ZSRR było opublikowanie w całości rosyjskiej wersji III części *Dziadów*, wchodzącej jako trzeci tom do pięciotomowego wydania *Dzieł* (ros. *Soczinienija*), zakończonego w 1954 roku piątym tomem, w skład którego weszły fragmenty „Trybuny Ludów” oraz *Księga narodu i pielgrzymstwa polskiego*¹².

Pośród radzieckich tłumaczy Mickiewicza najbardziej zdeklarowani, jeśli chodzi o częstotliwość transpozycji, jakby przywiązani do muzy polskiego wieszca, pozostali Nikołaj Asiejew, Paweł Antokolskij, Michaił Gołodnyj, Michaił Swietłow, nie licząc wielu innych twórców literatury radzieckiej, okolicznościowo, okazjonalnie sięgających do wierszy polskiego romantyka.

Przybliżenie dorobku Mickiewicza, osobowości poety to nie tylko zadanie samych przekładów, lecz także i prób lirycznego opowiadania o autorze *Dziadów*. Stąd też stał się on postacią literacką, bohaterem lirycznym wielu wierszy nie tylko rosyjskich, lecz i innych twórców radzieckich. Tu można by wymienić Maksima Ryłskiego, Maksima Tanka, Simona Czikowani, Ryhora Baradulina czy też Eduarda Meżelaitisa, twórców wywodzących się spoza kręgów rosyjskich, jednakże należących do grupy najwybitniejszych poetów radzieckich.

Jednym z pierwszych entuzjastów poezji Mickiewiczowskiej w Związku Radzieckim był Maksim Gorkij. „Mickiewicz, jego piękna oraz odważna liryka należy do tych osiągnięć kulturowej przeszłości, na których powinniśmy — pisał Gorkij — budować poezję nowych czasów, poezję walki i pięknoduchowstwa”¹³. Aktualność sądu Gorkiego, potwierdza powstały wiele lat później wiersz Pawła Antokolskiego. Obraz Puszkina i Mickiewicza przy pomniku Piotra I to symboliczne przedstawienie wolnościowych tradycji obu narodów w walce z tyranią. Symbol ten nie ulega dezaktualizacji:

Ja polskomu intielligentu
Napomniu byl a nie legendu:
Ona už nie tak stara:
Kak pod odnim płaszczom dwa brata,
Dwa gienija, dwa diemokrata
Soszlis' dla wiecznogo wozwrata
U miednoj statui Pietra...¹⁴

Antokolskij, posługując się romantycznym symbolem „płaszcz” („mantille”) często przecież pojawiającym się i w wierszach Mickiewicza i Puszkina, zaakcentował najistotniejszy, jego zdaniem, aspekt przyjaźni obu wieszczów — jedność w radykalnych poglądach. Owa jedność nie pozostała zakłócona nigdy, nawet wtedy, gdy toczyli z sobą zajadłe spory na temat wolności obu krajów¹⁵. Pomnik Piotra I, który był symbolem owych sporów, teraz, po latach zdaje się łączyć obu poetów.

¹² A. Mickiewicz, *Połnoje sobranije soczinienij*, t. 1—5, Moskwa — Leningrad 1953—1955.

¹³ M. Gorkij, *Issledowanija i materialy*, t. 1, Leningrad 1948, s. 71.

¹⁴ Antokolskij, *Bronzowyj poet*, w: *Poezja — mowie, Polska — myśl*, Warszawa 1973, s. 96.

¹⁵ Por. B. Białokozowicz, *Z dziejów wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku*, s. 35—37, 38—40.

Współcześni lirycy radzieccy powołują się na epizody petersburskie Mickiewicza, jego osobiste kontakty z poetami rosyjskimi, gdzie naczelnym miejscu przyznają przyjaźni Polaka z autorem *Eugeniuszem Oniegina*. Faktom tym nadaje się dziś znaczenie nie tylko historyczne, lecz przede wszystkim stanowią one podstawę do budowania zliрызowanego obrazu poetyckiego, gdzie często nasuwa się porównanie do mitycznych przyjaźni (jak na przykład Kastor i Pollukus). Nazwiska obu poetów są więc emblematami odwiecznej przyjaźni. Tak rysuje obraz, z jednej strony dwoisty, lecz z drugiej spójny, bo ujmujący obydwie postaci w jedną istotę, Simon Czikowani:

Tu nocą Puszkina wstrzymał konia,
Przy Mlecie nad Aragawą białą,
Wśród mrocznych skał na tym ustroniu
Strapione serce zaśpiewało.
Do dziś nie zamarł głos młodzieńczy
I na Wojennej naszej Drodze
Strofa Puszkina nieraz dźwięczy
Znajdując w górach Gruzji odzew.
Mickiewicz nigdy tutaj nie był,
Lecz z Krymu, mimo oddalenia,
Zew jego brzmiał pod naszym niebem
Niby samotny głos jelenia.
Jam wspomniał ich nad Newy brzegiem,
Tropiąc tej nocy ślad wiekowy,
Jakbym w zamieci, brnąc przez śniegi,
Usłyszał echo ich rozmowy.
Choć milknie poszum newskiej fali,
Choć lód topnieje na Kazbeku,
Wiem, że Aragwa mi ocali
Pamięć rozmowy tej sprzed wieków...¹⁶

Autor stara się postawić poetycką hipotezę rozmów Mickiewicza z Puszkinem. Punktem wyjściowym do snucia tych ezoterycznych rozważań pozostaje Petersburg, który w wielu dziełach na ten temat jest rodzajem toposu¹⁷. Na topiczne ujęcie dawnej stolicy, Newy, kolejnego symbolu przeszłości, nakłada się charakterystyczna dla liryki tego poety topika gruzińską — Aragwa, Kazbek — emblematy nowej Arkadii, krainy szczęśliwości, młodzieńczych lat spędzonych w malowniczej Gruzji. Zarówno w oryginale gruzińskim, jak i autotranspozycji rosyjskiej, której dokonał Czikowani, dają się zauważyć skłonności do stylizowania całego liryku na wiersz romantyczny przez użycie typowo puszkiniowskiej metaforyki i symboliki. Przekład Igora Sikiryckiego realizuje te przesłanki stylistyczne przez dążenie do bliskości stylowi mickiewiczowskiemu z pomocą tych samych środków, szczególnie w części refleksyjnej — „Jam ujrzał ich nad Newy brzegiem...”.

¹⁶ S. Czikowani, Puszkina i Mickiewicz, przeł. I. Sikirycki, w: *Jak unieść wierszem Twoją chwałę* (oprac. B. Białokozowicz), Łódź 1977, s. 99—100.

¹⁷ Zob. I. Bekker, *Mickiewicz w Pietierburgu*, Leningrad 1955, s. 78—80; M. Izmajłow, *Dekabryści i Mickiewicz w 1831 roku*. „Slavia Orientalis” 1957, nr 1, s. 108—110.

Zarówno dla współczesnych, co podkreślają liczne opracowania¹⁸, jak i po latach dla późniejszych pokoleń poetyckich, twórca *Grażyny* był postacią heroiczną. Wciąż pamięta się o przyczynach pobytu Mickiewicza w Rosji. Współcześni poeci radzieccy powracają do wątku filomackiego w życiu polskiego romantyka:

Tu piachy, sosny i brzozy, i jar
Wiatr, płaskie gwiazdy, pustkowie jałowe.
O tym zakątku nikt się nie dowie
Z tych szpiegów, których porozysłał car...¹⁹

Maksym Rylski zręcznie oddaje tęsknotę Filomaty za Litwą, a jednocześnie przeciwstawia temu uczuciu wątek heroiczny, za jaki uważa prometejską działalność poety w kołach filomackich. Rylski nawiązuje też do *Ody do młodości*, która pozostaje dlań wierszem symbolem nie tylko poetyckości, lecz i radykalizmu najszerzej rozumianego (społecznego, filozoficznego i politycznego):

W górze — nieznany obcej stronie czar
Litewskich chmurek lotnych i perłowych.
Tu skrzydło biło do wzlotów orłowych
Po nieśmiertelny poetycki laur.
Tu jak z małego pszenicznego kielka,
Rosnąc i krzepnąc treść dojrzeje wielka
I hasło Wolność hart młodzieńcom nada.
Stąd myśl prorocza, górnio zasłuchana
W żywe dyskursy Czeczota i Zana,
Wzbije się wierszem, który tworzy Adam²⁰.

Prometeizm Mickiewicza, jego działalność społeczną łączy Rylski z wielką siłą jego poezji, objawioną już w młodzieńczej *Odzie*. Toteż wynikiem takiej koniunkcji może już być tylko poeta — prorok. Idea profetyczna przeplata się z typowo mickiewiczowskim mesjanizmem. Radziecki poeta w sumie więc kreśli bardzo polski obraz romantyka:

Stoisz przed ludem nie jak pomnik niemy
Kamienna wielkość i dzielność —
Ty z nami razem, my z tobą idziemy
W żyjących dni nieśmiertelność.
Z Puszkinem i Szewczenką w czas daleki
Tyś jasne obwieszczał losy —
Więc w naszych krajach po najdalsze wieki
Nie znikną proroków głosy.
Twój geniusz hojnie obdarował ludzi
Nie tylko kwiatem natchnienia —
„Trybuną Ludów” tyś narody budził,
Sercami trząsł pokolenia.

¹⁸ Por. B. Stachiejw, *Mickiewicz i społeczeństwo rosyjskie...*, s. 78—81; zob. też opracowania wymienione w przyp. 1, 4, 6.

¹⁹ M. Rylski *Kamień Filaretów*, przeł. S. Strumph — Wojtkiewicz, w: *Jak unieść wierszem Twoją chwałę...*, s. 60.

²⁰ Tamże.

Gdy chcąc od ludzi odwrócić pioruny,
O pokój walczą współcześni,
Twoje, Adamie, rozbrzmiewają struny
I dźwięczą prorocze pieśni! ²¹

W balladowo ujętej opowieści o Mickiewiczu Ryłski streszcza w zasadzie najważniejsze wydarzenia z życia poety, które miały znaczenie dla obu narodów. Egzaltację i patos wiersza uwydatnia szczególnie użycie romantycznej metaforyki: „kamienna wielkość i dzielność”, „kwiat natchnienia”, „twoje Adamie rozbrzmiewają struny i dźwięczą prorocze pieśni”. Przekład Stanisława Strumph — Wojtkiewicza uwydatnia ukraińską stylistykę Ryłskiego przez użycie zwrotów stylistycznych żywo przypominających język Mickiewicza, Słowackiego czy też Norwida. Radziecki poeta używa jeszcze jednego ciekawego zabiegu stylistycznego łącząc w triadzie postać twórcy *Pana Tadeusza* z innymi wielkimi romantykami, rosyjskim — Puszkinem i ukraińskim — Tarasem Szewczenką, pozostającymi dla dziejów kultury rosyjskiej symbolami nie tylko profetyzmu, lecz i umiłowania wolności.

Utrzymany w tonie romantycznej elegii wiersz Ryłskiego koresponduje z wiele lat wcześniej wypowiedzianym sądem Gorkiego o Mickiewiczu: „Każdy natchniony człowiek, artysta, prezentuje charyzmat swych czasów... W kulturze słowiańskiej żywymi charyzmatami, a nawet kerygmatami swej społeczności byli Mickiewicz, Puszkina i Szewczenko — ludzie będący wcieleniem ducha swych narodów, ich piękna i siły” ²². Można więc zaryzykować tezę, iż słowa autora *Na dnie* mogły stanowić dla współczesnego poety radzieckiego podstawę motywacyjną do napisania omawianego liryku.

Ryłski nawiązuje w swej „mickiewiczowskiej” liryce do twórczości wielkiego romantyka. Największą dlań inspiracją pozostaje *Pan Tadeusz*, *chef d'oeuvre* nie tylko jako poemat liro-epicki, jako epopeja, lecz także jako dzieło narodowe, jako „słowiańska *Odyseja*” ²³. Ukraiński liryk zwraca się czytelnikowi z lektury mickiewiczowskiego eposu:

I znowu otworzyłem księgi Tadeusza,
Rozłożyłem papiery, zasłoniłem okno,
Znowu szlachta przeciąga w rojnym korowodzie
I w romantyczność drapuje się Hrabia.
I znowu róg myśliwski gra ponad borami,
Jakby wyrzucał w niebo tryumfalny zew.
Znowu mistrza podziwiam, który tak potrafił
Prowadzić swoją niezawodną rękę
Butnych panów. I ciszy znów zabrzmiały słowa
Potężne niby spiżu, uderzenia ²⁴.

Ryłski rozumiał *Pana Tadeusza* nie tylko jako epos narodowy, lecz także widział w nim apoteozę demokracji, stąd niezbyt udana fraza „prowadzić

²¹ M. Ryłski, *Przed pomnikiem Mickiewicza*, tamże, s. 63.

²² M. Gorkij, *Issledowanija i materialy...*, s. 73.

²³ Zwrot M. Ryłskiego, zob. Tenże, *Moi wospominanija i litieraturnyje wstriezi*, Moskwa 1981, s. 56.

²⁴ M. Ryłski, *I znowu otworzyłem księgi „Pana Tadeusza”...*, w: *Jak unieść wierszem Twoją chwałę...*, s. 65.

swoją niezawodną ręką butnych panów”, niezrozumiała dla polskiego czytelnika. W sumie jednak poecie przyświeca cel słuszny — odczytanie w poemacie idei wolnościowych, egalitarystycznych. Ukraiński liryk nie zamierza polemizować z ogólną wymową mickiewiczowskiego dzieła, staje się jego, jak przyznaje w późniejszych strofach, „pokornym czytelnikiem”.

Oddziaływanie liryzmu Mickiewicza daje się zauważyć nie tylko w odwoływaniu się do wierszy, sonetów i poematów, lecz także w próbie ich naśladownictwa. Białoruski poeta Jazep Puszcz zwraca się do *Sonetów krymskich* wykorzystując ich strukturę kompozycyjną, na ich kanwie snując osobiste refleksje:

Nie na brzegu czarnej stanąłem Lety,
Na morsko-skalistym, gdzie wiatru poryw.
Na głos powtarzam tu Krymskie Sonety,
Patrzę w świecące, bujne gwiazdozbiory²⁵.

Puszcz zρέcznie połączył motywy kaukaskie z *Sonetów krymskich* z antycznymi, uosabiającymi przeszłość. Jednakże Leta to dla poety nie rzeka zapomnienia, lecz w sensie oksymoronicznym rzeka pamiętania, przywołująca echa przeszłości, stąd porównanie odwoławcze w pierwszym wersie. Jeśli Puszcz powierzchownie wykorzystał motyw z sonetów Mickiewicza, to radziecko-ukraiński poeta, związany na stałe z miejscem po trosze mickiewiczowskim — z Odessą — Osip Kołyczew starał się wniknąć w klimat wewnętrzny, w bardzo osobistą wymowę tych „rosyjskich” wierszy polskiego romantyka:

Sonet Mickiewicza

Gromko deklamując
Na chwilę zawierzyłem
Tej młodzięcej bujdzie,
Że Krym nad Morzem Czarnym
W oprawie z szafiru
Łśni jak Polikratesa
Czarodziejski pierścień²⁶.

Podobnie jak romantyk polski, Kołyczew rozumie sens przebywania na Krymie jak „prawdę z podwójnym dnem”, gdzie piękno przyrody nie harmonizuje, lecz wzmaga poczucie alienacji, osamotnienia postaci lirycznej. Pierścień Polikratesa należy bardziej do tyrana, satrapy samosyjskiego, którego potęgi nie mógł przewyciężyć bohater liryczny. Tak więc Krym dla radzieckiego poety, tak jak dla Mickiewicza jest tylko krainą ułudy. Bliskość tematyczna, literacka wiersza radzieckiego z *Sonetami krymskimi* wydaje się bliska także w aspekcie formalno-stylistycznym („Na chwilę zawierzyłem (...), że Krym (...) łśni jak Polikratesa czarodziejski pierścień”), na co wskazuje użycie metafor o podobnym układzie motywacyjnym i semantycznym. Rozumienie wiersza wyda się jeszcze łatwiejsze, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż okoliczności jego powsta-

²⁵ J. Puszcz, *Pamięci Adama Mickiewicza*, w: *Wiersze białoruskie*, wybór i oprac. J. Huszcza, Łódź 1971, s. 45 (przeł. J. Huszcza).

²⁶ O. Kołyczew, *Adamowi Mickiewiczowi przekornie*, w: *Jak unieść wierszem Twoją chwałę...*, s. 108 (przeł. T. Rokitniak).

nia przypominają te, w których znalazł się Mickiewicz pisząc swoje sonety²⁷.

Mickiewicz dla wielu poetów radzieckich stanowi fenomen nie tylko jako pisarz czy też działacz polityczny, lecz po prostu jako człowiek. Można zaryzykować porównanie, iż postać romantyka miała takie „emblematyczne” i „symboliczne” znaczenie dla wielu twórców współczesnych jak dawniej, w okresie romantyzmu i modernizmu George Byron²⁸. Znając z wielu polskich i rodzimych opracowań życiorys poety, niektórzy twórcy radzieccy podejmują w liryce epizody z jego *curriculum vitae*. Ze szczególną uwagą śledzono liczne miłosne perypetie, w które wikłał się nie tylko sam poeta, lecz często nieświadomie był ich obiektem.

Warto ominąć przyjęty rygor czasowy i zwrócić się ku twórczości jednej z najwybitniejszych tłumaczek Mickiewicza, znawczyni życiorysu poety — Łesi (Łarysy Kosacz), Ukrainki, piszącej jeszcze w epoce przedrewolucyjnej (zmarła w 1913 roku). Pisarka powraca do jednego z piękniejszych epizodów w rosyjskich kontaktach autora *Grażyny* przyjaźni, wielkiej sympatii łączącej go z Rosjanką — Karoliną Jaenisch, później Pawłową²⁹. Poszukując inspiracji we fragmencie wiersza „10 listopada 1840”, który Jaenisch dedykowała polskiemu wieszczowi³⁰, a także mickiewiczowskiej *Niepewności* Łesia Ukrainka tak stylizuje uczucie Rosjanki do byłego Filomaty:

(I znowu sobie zadaję pytanie,
Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie’?)
Nie kocham Ciebie. Nie pragnę być wybranką twych marzeń.
Twoje pieśczęty nie roją mi się w śnie.
W myślach cię nazwać kochanym nigdy się nie odważę —
Gdy pytam siebie: czy kocham? — odpowiadam: nie!...
Ale gdy jestem przy tobie, serce jak piskłę trzepocze
I bez ustanku do ciebie przykuty jest mój wzrok.
A gdy rozstaję się z tobą, przez długie dnie i noce
W myślach odżywa twa postać, każde twoje słowo i krok.
Serdeczne z tobą rozmowy często w marzeniach wiode,
Oczy twoje świecą jak zorza, co jasne zwiastują dnie...
I sama, mój przyjacielu, nie wiem i wiedzieć nie mogę —
Gdybyś zapytał mnie: kochasz? — czy bym odrzekła: nie? ³¹

W tym stylizowanym liście poetyckim Ukrainka zręcznie przeniknęła sytuację uczuciową pomiędzy obojgiem poetów. Zawiera się w nim hipo-

²⁷ O. Kołyczew, *Żyżn’ pieriejt...*, „Woprosy Litieratury” 1954, nr 3, s. 86.

²⁸ Z. Sudolski, *Moskiewsko-petersburskie „realia mickiewiczowskie” w świetle „Dziennika” H. Szymanowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4, s. 213—228.

²⁹ Zob. W. Piotrowski, *Łesia Ukrainka i Adam Mickiewicz*, „Pamiętnik Słowiański” 1956, t. 4, s. 89—97; W. Stochel, *A. Mickiewicz, A. Puszkina i T. Szewczenko w literaturze ukraińskiej lat 1863—1917*, „Studia Polno — Slavica — Orientalia” 1976, t. 3, s. 7—52.

³⁰ Zob. M. Vasmer, *Russische Gedichte im Nachlass von Karoline Pavlova*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1958, t. 27, nr 1, s. 35—49; N. Izmałow, *Niezwiestnyj pieriewod iz Mickiewicza Karoliny Pawłowej*, w: *Adam Mickiewicz w russkiej pieczati 1825—1955*, Moskwa — Leningrad 1957, s. 489—497.

³¹ Ł. Ukrainka, *Na motyw Mickiewicza*, w: *U przyjaciół. Antologia poezji radzieckiej*, oprac. L. Lewin, Kraków 1961, s. 223 (przeł. L. Lewin).

teza na temat szeroko wówczas (gdy żył Mickiewicz) komentowanego epizodu zadziwiającego do dziś badaczy spuścizny twórcy *Pana Tadeusza*. Jednocześnie przebija się serdeczny, emocjonalny stosunek piszącej do bohatera lirycznego, podkreślony przez użycie romantycznego sposobu narracji — konfesji, wyznania, przez co uzyskano maksymalną liryzację sytuacji i postaci.

Tematykę miłosną, z uwydatnieniem najbardziej znaczących w życiu poety wydarzeń, które, co udowodnili liczni badacze, wpłynęły na pisarstwo Mickiewicza, podjęli inni literaci radzieccy. Cytowany już Maksim Rylski wraca do historii miłości wieszczka do Maryli Wereszczakówny — miłości najbardziej romantycznej, bo tragicznej i niespełnionej:

Pogardziła sercem wajdeloty —
 Tak druhowie po cichu mówili
 O panińskiej płochości Maryli,
 Gdy przyjęła hrabiowskie zaloty.
 Przyjaciele jednak się mylili,
 Przecież pamięć tej dobrej istoty
 W pieśniach wieszczka trwa niby haft złoty,
 Wieczna pamięć nadniemeńskiej chwili.
 Więc pozdrawiam lipy tysiąclistne —
 Świadki tamtej płomiennej miłości —
 I kochanków dzieje wiekuistne
 Przez poetę odbite w sonecie,
 W którym szczęście i serca żałości
 Już na zawsze zostały na świecie ³².

W wierszu tym zdaje się poeta przeprowadzać określoną gradację postaci lirycznej: od nieszczęśliwego kochanka do poety, którego miłość czyni wieszczem. Powraca więc wprowadzony wcześniej przez Rylskiego motyw profetyczny, motyw wieszczka. W którym pojawia się świadomie przez autora zastosowany symbol lipy, jeszcze przedmickiewiczowskiego, bo czarnoleskiego emblematu poetyckiego.

Innym symbolem, już prawie toposem, pozostaje Litwa, kraina szczęśliwej młodości Mickiewicza, która często staje się miejscem refleksji w wierszach radzieckich. Litwę odwiedzano, peregrynowano po miejscach znanych z życia romantyka, aby na nowo przeżyć lub po prostu zrozumieć odczucia z nią związane w dziełach twórcy *Świtezi*. Dawid Samojłow nie tylko zawarł osobiste refleksje, jakby reminiscencje z oglądania pamiątek i miejsc, w których przebywał poeta ³³, lecz także posłużył się apostrofą z inwokacji do *Pana Tadeusza*:

Tu żył Mickiewicz. Jak modlitwa
 Niesie się szept wzruszony. Litwo,
 Ojczyzno moja. Jakby morze
 Rozkołysało się w krąg: Litwo,
 Ojczyzno moja.

³² M. Rylski, *Maryla*, w: M. Rylski, *Poezje*, Warszawa 1965, s. 131, też w: *Jak unieść wierszem...*, s. 63.

³³ Zob. D. Samojłow, *Moi wstreci s Mickiewiczem*, „Znamja” 1957, nr 1, s. 34.

Mały podwórzec. Nie ucichło.
 Jak na wybojach
 Krok monotonny, dzwonne: Litwo,
 Ojczyzno moja.
 A to jest miłość i pańszczyzna,
 Ból i ostoja —
 Nabrzmiął smutkiem szept: Ojczyzno,
 Litwo moja.
 Mickiewicz widział z tych okienek
 Podwórzec mały...
 Urodną postać miał młodzieniec...
 Lecz wzrok ściemniały.
 I już się przysłuchiwał synom,
 Co w niepokojach
 Zrodzą się w głębiach czasu: Litwo,
 Ojczyzno moja ³⁴.

Wplecenie do wiersza najbardziej mickiewiczowskiego „zawołania”, anafory, kojarzącej się z *Panem Tadeuszem*, nadaje mu osobliwy klimat emocjonalny, napięcie i ekspresję.

Topos Litwy jako krainy młodości, już nie tylko w odniesieniu do Mickiewicza, lecz w znaczeniu bardziej rozległym, stanowiącym rodzaj poetyckiego uogólnienia pojawia się w wierszu Maksima Tank (Jauhiena Skurko). Tank, Białorusin, związany jednakże rodzinnie z Polską, doskonale znał biografię wielkiego romantyka, szczególnie jego lata młodzieńcze ³⁵, toteż z wyczuciem potrafił odczytać na nowo znaczenie Litwy jako Arkadii, ku której polski poeta powracał niemal przez całe swoje pisarstwo:

Tutaj mieszkał Mickiewicz
 I tu, u tej góry,
 Dzisiaj jeszcze poczujesz owych wiatrów powiew,
 Które stąd w świat nosiły myśli jego chmury
 I pod oknami jemu szumiały listowiem ³⁶.

Tank narysował rustykalny, naturocentryczny obraz Litwy mickiewiczowskiej, jakby zaznaczając związek pisarza z naturą, jego ograniczną nieomal łączność z pejzażem, z wiejskością. Podkreśla przy tym, iż twórca *Dziadów* był członkiem zaściankowej społeczności polskiej na Litwie, tkwił w tej osobliwej grupie etnicznej. Dowodem tej więzi jest znawstwo realiów litewskich w dziełach. Tank przekonany o osobistych doświadczeniach poety, później odzwierciedlonych w *Dziadach*, *Świtezii*, czy też *Panu Tadeuszu* stara się przeżyć klimat, naturalną atmosferę, w których powstawały te utwory:

W noc Dziadów na szczyt wszedłem, gdy powietrze mgławie
 Tumanem przesłoniło pola i dąbrowy... ³⁷

³⁴ D. Samojłow, *Podwórzec Mickiewicza*, w: *Jak unieść wierszem...*, s. 244 (il. D. Chrościelewska).

³⁵ Por. I. Sikirycki, wstęp do: M. Tank, *Wiersze wybrane*, Łódź 1974, s. 18—19.

³⁶ M. Tank, *Na Nowogrodzkiej górze*, w: *Jak unieść wierszem...*, s. 144, lub tenże, *Wiersze wybrane*, s. 71.

³⁷ Ibidem.

Zdaje się wtedy, że może się spotkać z duchem poety. Białoruski liryk stosuje więc jeszcze jeden romantyczny chwyt poetycki — przywoływanie ducha przeszłości w czasie peregrynacji po miejscach, gdzie ona się odbyła:

I oto nadśluchuję — wieszcz opuszcza Wawel,
Dla swoich stron ojczystych rzuca schron grobowy.
Pewnie mu smutno było wieczność strawić
Tam w grobowców i trumien nocnej kolumnadzie,
Że aż tutaj powrócił, by w ogniu błyskawic
Przysłuchać się Świtezi w rodzinnej balladzie ³⁸.

Narrator w wierszu radzieckim przeżywa rodzaj metanoi, stara się wniknąć w odległą przestrzeń, przekroczyć barierę czasową, nawiązać dialog z duchem Mickiewicza. Wynikiem takiej sugestii pozostaje wrażenie obcowania z wieszczem, odczucie jego duchowej obecności.

Podobną, „autopsyjną” metodę konstrukcji lirycznej można zauważyć w wierszu Aleksandra Jelkina. Jeśli Tank mówi o „Nowogródzkiej górze”, to rosyjski autor tytułuje swój wiersz *Na kopcu Mickiewicza w Nowogródku*, a więc pojawia się ten sam topos — Litwa, miejsce młodości polskiego romantyka. I tu pojawia się dążenie narratora do spotkania się z wielkim poetą, chociaż pojawia się jakby nuta pesymistyczna wynikająca z przekonania, iż „spotkanie” takie może być jedynie wynikiem świadomości, iż twórca żyje przede wszystkim w swych dziełach. Takie odczucie, chociaż rodzi się z określonego pesymizmu ma zarazem wymowę konsolacyjną:

Tu w ciszy przeźroczystej lekko —
A dal tak bliska, choć daleka.
Od Ciebie dzieli nas, poeto,
Sto lat licząca czasu rzeka.
Serce dni naszych szybciej bije,
Rytm naszych kroków cel przybliża.
Ty i pieśń Twoja ciągle żyją —
Wśród nas — i z nami wciąż — i przy nas ³⁹.

Motywy konstrukcyjnym wierszy „mickiewiczowskich” nierzadko staje się sam dystans czasowy, przestrzenny dzielący współczesnych poetów od twórcy *Dziadów*. Na jego kanwie snują się refleksje oraz przemyślenia związane z jego postacią, nierzadko nasycone osobistymi doświadczeniami z obcowania z dziełami romantyka.

Georgi Leonidze, liryk gruziński, jeden z przedstawicieli radzieckiej delegacji, biorącej udział w uroczystościach Roku Mickiewiczowskiego (1955), dzieli się z czytelnikami osobistymi refleksjami w wierszu skomponowanym jako monolog apelatywny:

Tyś nigdy nie był w Gruzji mojej,
Także cierpiącej długie lata,
Ale płomienne słowa Twoje
Dotarły tam jak pieśń skrzydłata.

³⁸ Ibidem.

³⁹ A. Jelkin, *Na kopcu Mickiewicza w Nowogródku*, w: *Jak unieść wierszem...*, s. 164 (tł. M. Konopowicz).

I oto wysłał mnie mój naród
 Spod Amirami kwiatnych stoków
 Po to, bym w wieniec twój wplótł różę
 O płatkach jak ognisko w mroku.
 Różo braterstwa wszystkich ludzi,
 Twej barwy nawet czas nie przyćmi...
 Tu, na natchnionym sercu Polski
 Ty poprzez wieki długie kwitnij⁴⁰.

Dystans czasowy pomiędzy poetami obraca się w kategorię ponadczasową. Stąd próba jego przewyciężenia, zatarcia granic chronologicznych, co motywuje nieprzemijalność dzieł Mickiewicza, akcentowana w wierszu.

W obserwacji tekstów na uwagę zasługuje fakt, iż pokazują ich część stanowią wiersze apelatywne, kolokwialne, gdzie autorzy starają się nawiązać rozmowę z podmiotem lirycznym. Pojawia się zjawisko wiersza w wierszu, gdzie obok wyczuwalnego narratora, bohatera lirycznego, istnieje drugi, nie oznaczony tekstem, lecz dobrze wyczuwalny poprzez jego kontekst. Tym drugim, lecz jakby nadrzędnym bohaterem lirycznym jest Mickiewicz. Często bliskość Mickiewicza stanowi dla autora wiersza nie tylko środek liryzacji, lecz i autokompensacji, swoistej nobilitacji. Tak pojmuje obcowanie z polskim wieszczem inny poeta gruziński — Chuta Beruława:

Stoisz tam, pierwszy z Polaków
 Przy starym trakcie mojej Warszawy...
 Poeta pojmuję poetę
 W słowie i ciszy, w dzień i w nocy.
 Bo gdzie mam tutaj zmierzać,
 Jak nie pod pomnik, gdzie Adam,
 Gdy znieśnacka mnie smutek nawiedza
 Gdy melancholia napada?!⁴¹

Identyfikacja z Mickiewiczem staje się dla Beruławy elementem nie tylko pocieszenia, wiary we własny talent, lecz także stanowi możliwość lepszego zrozumienia geniuszu polskiego romantyka. Pojawia się też kategoria dotąd nie akcentowana w wierszach o twórcy *Pana Tadeusza* — melancholia. Można przypuszczać, iż dla podmiotu lirycznego postać zakuta w pomnik jest nie tyle panaceum na ogarniającą go melancholię, co raczej pomaga przemienić melancholię w natchnienie.

Problem natchnienia, talentu poetyckiego poruszył białoruski poeta Ryhor Baradulin. Obcowanie z wielkim Mickiewiczem, zbliżenie się doń, odczucie jego obecności poprzez dzieła pomaga postaci lirycznej uwierzyć we własny talent, w przeznaczenie poetyckie. Baradulin porusza w wierszu ważny fakt z biografii autora *Dziadów* — okoliczności, w których nie zawsze doceniano jego muzę. Niezrozumienie to tkwi do dziś w opacznym nieraz interpretowaniu dzieł Filomaty, szczególnie przez obce kręgi czytelnice, w spekulowaniu treścią wierszy i poematów. Stąd rodzi się uniwersalistyczna, mająca aforystyczny charakter refleksja:

⁴⁰ G. Leonidze, *Na cześć Mickiewicza*, w: tamże, s. 81 (tł. I. Sikirycki).

⁴¹ C. Beruława, *Pod pomnikiem Mickiewicza*, w: tamże, s. 259 (tł. J.H. Wiśniewski).

Poeci rodzą się w karczmie,
Żeby ich potem
Opłakiwały świątynie ⁴².

Przykład niedocenianego nieraz lub źle rozumianego geniuszu Mickiewicza pozostaje dla Baradulina, poety również w swoim czasie nie całkiem uznanego przez własny naród ⁴³, elementem pocieszenia, nadziei, wiary w zwycięstwo poezji i natchnienia.

Postać Adama Mickiewicza pojawia się w poezji radzieckiej już od najwcześniejszych lat, kiedy uformowała się literatura tego okresu. Na uwagę zasługuje fakt, iż pokazano wielkiego romantyka z różnych stron. Poeci starają się nawiązywać do najistotniejszych aspektów twórczości autora *Pana Tadeusza* — radykalizmu politycznego i społecznego, treści narodowych i wyzwoleniczych, artyzmu i nieprzemijającej wartości literackiej jego wierszy i poematów. Można zauważyć swego rodzaju ewolucję od wierszy dytyrambicznych, niemal hymnów, nasyconych patosem i egzaltacją, aż do lirycznych refleksyjnych prób rozmowy z cieniem wieszczą, identyfikacji z nim. Szczególnie utwory z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych cechuje intymność, subtelność i subiektywizm w spojrzeniu na polskiego romantyka. Często poezja Mickiewicza stanowi inspirację do powstawania radzieckiej liryki o klimacie neoromantycznym. Autorzy próbują imitować wątki i motywy mickiewiczowskie, stosować podobną metaforikę i symbolikę. W próbach tych najczęściej przewija się motyw kaukaski, krymski rozumiany jako idealne wcielenie poetyki romantycznej z jednej strony, zaś z drugiej jako mniej lub bardziej związany z pobytem Mickiewicza w Rosji. Problem jest tym bardziej aktualny, że poeci radzieckiego Kaukazu, szczególnie Gruzini, w *Sonetach krymskich* odnajdują własne wątki narodowe, etniczne.

W powrotach do Mickiewicza daje się zauważyć spójność metody pisarskiej z podjętą problematyką. Można w tym wypadku mówić o klarownym, bowiem łatwo zauważalnym zwrocie do poetyki romantycznej, do typowo romantycznych środków wyrazu, narracji i kompozycji. Pojawia się więc w omawianych wierszach romantyzm jako metoda literacka, jako sposób generowania zarówno postaci lirycznej, jak i świata przedstawionego. Zwrot ku metodzie romantycznej uwidocznia się także w gatunkach, gdzie przeważa liryka opisowo-refleksyjna; jej stały schemat opis — refleksja zmienia się niekiedy na inny model: rozważanie historyczne (dotyczące faktu z biografii poety, miejsca, dzieła) — refleksja liryczna.

Pokażna ilość wierszy, z których omówiono jedynie te, które uznano za najwybitniejsze, posiadające najwyższą wartość literacką, w sumie więc najbardziej reprezentatywne dla nurtu mickiewiczowskiego, świadczy o nie słabnącym zainteresowaniu kulturą i literaturą polską, gdzie często postać wieszczą narodowego pozostaje tej kultury symbolem. Mickiewicz, osobiście związany z literaturą rosyjską, z kulturą tego narodu, staje się w coraz nowszych wierszach nie tylko rosyjskojęzycznych, ale

⁴² R. Baradulin, *Pamięci Adama Mickiewicza*, w: tamże, s. 335 (tł. M. Kono-powicz).

⁴³ Por. A. Sadin, *Szlachi razvicia bielaruskaj sawieckaj poezii*, Minsk 1982, s. 35.

i innych literatur radzieckich, osobowością, niemal już archetypem powiązań kulturowych całej Słowiańszczyzny. Aspekt ten uwydatniają te dzieła, w których łączy się autora *Dziadów* z największym poetą dziewnastowiecznej Rosji — Aleksandrem Puškinem. O przyjaźni tych dwóch romantyków świadczy wiele dokumentów, przekazów historycznych, badań współczesnych literaturoznawców. Wiersze stanowią więc poetycką egzemplifikację, liryczne wcielenie faktów stwierdzonych przez świat nauki. Często jednak pojawiają się odmienne od naukowych interpretacje tej przyjaźni, przeważa w nich skłonność do mitopeizacji. Obydwu wieszczów traktuje się jako postaci mityczne, jako Prometeuszów swych narodów, jako wcielenie idealnej, romantycznie rozumianej przyjaźni.

Często zwrot ku Mickiewiczowi stanowi punkt wyjścia do podejmowania problematyki polskiej w szerszym zakresie. Poeci starają się wyrazić swoje spojrzenie na Polskę i Polaków. Akcentuje się przede wszystkim doniosłą rolę narodu polskiego w rozwoju kulturowym Słowiańszczyzny wspólne dzieje i pragnienie harmonijnej koegzystencji bratnich ludów. Tak więc kontynuuje się tematykę podjętą jeszcze w literaturze XIX stulecia.

JULIAN MALISZEWSKI

Adam Mickiewicz in the Poetry of the Soviet Nations

SUMMARY

Adam Mickiewicz's popularity among Russians, dating back to the time of his stay in Russia in the 20-ties of the 19th cent., revives in the post-war period not only in the literature written in Russian, but also in works written in other parts of the USSR. Many Soviet poets turn to Mickiewicz's works as a source of lyrical inspiration. The writers attempt to imitate plots and motifs, use similar metaphors and symbols. Mickiewicz's poetry is often an inspiration for Soviet multilingual poetry with a Neoromantic climate. In numerous poems devoted to the author of „Pan Tadeusz”, a kind of evolution from dithyrambic poems, hymns replete with pathos and exaltation to lyrical reflective attempts at conversation with the poets shade, to identification with him, can be noted.

Frequently, the turn to Mickiewicz is a starting point to handle Polish problems to a greater extent. The poets stress primarily Poland's significant role in the development of the Slav culture, the brotherly nations' common history and wish for harmonious co-existence.